

Bąblin_2
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	obornicki	
Gmina	Oborniki	
Miejscowość	Bąblin	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	02.12.2013 r.	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	01h 31 min	Forma i wielkość	Plik audio, 81,8 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
OB_BA_002	M	Brak danych	sołtys	

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>Bąblin wcześniej nazywany był Bądlino;</p> <p>Szady Kierz (Szatni Kisz), nazwa kępy drzew koło Bąblina. Szady znaczy siwy, droga na Maryłówkę.</p> <p>Herr Szelong.</p> <p>U Trzech Kopcy, nazwa lasu koło Bąblina. Bardzo stara nazwa, o czym świadczy przyimek „U”, który później zastąpiono „przy”. Kopce były dawnymi znakami granicznymi.</p> <p>Węglarnia, nazwa lasku przed Bąblinem, od strony Obornik. W czasie I wojny światowej były tam próby kopania węgla brunatnego.</p> <p>Leśniczówka Maryłówka, należy do Bąblina.</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	<p>Zabytkowa kuźnia z XIX wieku, obecnie odzyskana z rąk właściciela, który doprowadził ją do ruiny. Trwają prace nad renowacją.</p> <p>Tak zrujnował facet, to aż serce bolało tak niszczało, a nie było jego.</p> <p>Obok kuźni był barak, w którym dawniej odbywały się zabawy. Obecnie już nie istnieje.</p> <p>Cmentarz ewangelicki z XVIII w. usytuowany za wsią, niszczący.</p> <p>„Na dworzec” w stronę starego dworca, kierunki określane są charakterystycznymi cechami, np., do klasztoru, na Maryłówkę, Aleją Kasztanową.</p> <p>W Kiszewie są Karpaty, Dolina Jozefata. Tam jest dużo.</p> <p>Aleja Kasztanowa prowadząca do przysiółka Maryłówka. Obecnie prowadzone są aktywne działania na rzecz zwalczania szkodnika drzew, który sprawia, że kasztanowce obumierają. Aleja należy do parku.</p> <p>Kasztany w Bąblinie kwitną także jesienią (dlatego, że są chore).</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów,	<p>Chlebowo bagna.</p> <p>Warta.</p>

wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Puszcza Notecka.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Pomnik Dobrzyckiego, on zginął w Obornikach ale tu wypłynął (z Warty). Pomnikiem przyrody jest stara sosna nad Wartą, znajduje się na niej tabliczka.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Nie ma takich rzeczy.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Nie ma.

II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe

Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>Ktoś kiedyś mówił, że w klasztorze miało straszyć.</p> <p>Bąblińskie legendy w kronice:</p> <p>„Ciało poległego majora Dobrzyckiego Prusacy mieli wrzucić do Wełny. Wezbrane akurat wody zaniósły je do Warty, a następnie do Bąblina, gdzie je wyłowiono i pochowano w parku. Niektórzy widywali go później wędrującego wśród zieleni w burzliwe noce, pokazywać miał się też w pałacu, gdy majątek zmienił właściciela.”</p> <p>„W lesie koło wsi było kiedyś wielkie zwierzę z głową lwa, które siedziało na drzewie i obgryzało korę, co chwilę wyjąc. Podobno był to jakiś przestępca, okradający, a nawet mordujący ludzi wędrujących przez las. Powiesił się na tym drzewie w strachu przed karą i tak pokutował za swoje ciężkie grzechy. Drwale częściowo ścieli to drzewo, więc duch wył nie mogąc dokończyć obgryzania.”</p> <p>„Przed laty chłop, który zbyt długo zatrzymał się w sąsiedniej wsi, o północy wracał do domu. Właśnie doszedł do pagórka gdy usłyszał sygnał trąbki. Zdziwiony zatrzymał się, a wtedy dźwięk rozległ się jeszcze raz. W chwilę potem rozległ się tętent koni, szcęk szabel i straszny krzyk. Nagle wielka grupa rycerzy jak wiatr przebiegła nad jego głową, a na przedzie, na rumaku zionącym ogniem jechał rycerz o ognistych oczach, trzymając w ręku miecz, a za nim jego towarzysze w czarnych powiewających płaszczach z dziko rozwianymi włosami. Gdy te hałasy osiągnęły punkt szczytowy starły się miecze. W powietrzu zabrzmiało</p>
--	--

wołanie o pomoc. Można było usłyszeć stękania i wzdychania, a potem nagle zrobiło się cicho.”

„W pobliżu starego zamku w Bąblinie dawniej miały się znajdować wielkie skarby. Każdy nowy hrabia, który po raz pierwszy wprowadził się do zamku widział je pierwszej nocy we śnie. Skarby mogły być wydobyte, jak się opowiada, tylko przez niewinne ręce i bez pomocy żelaza. Niejeden próbował już je wykopać, ale zawsze szukający skarbu był przed tym powstrzymywany. Majątek został kiedyś sprzedany pewnej hrabinie. Ona również pierwszej nocy śniła o skarbach. Powtarzało się to przez cały rok, ale nigdy nie odważyła się ich ruszać. Potem jednak kazała sprowadzić do siebie dzieci i poleciła im rozkopać pagórek, w którym znajdowały się skarby. Ziemia była jednak bardzo twarda i maluchom sprawiało dużo trudu jej kopanie i przenoszenie. W końcu dotarły do drzwi, które były mocno okute żelazem. Za nimi znajdowały się drugie drzwi, a za nimi jeszcze jedno. Te drzwi były bardzo duże i dopiero po długotrwałej pracy zostały wyłamane. Za trzecimi drzwiami zobaczyła hrabina wielkie ilości złota. Jeden trzos leżał obok drugiego. Hrabina rzuciła się na nie, ale nagle usłyszała donośny głos rozbrzmiewający od podwórza. Wszyscy pospieżyli na zewnątrz i zobaczyli mężczyznę na koniu, który wołał: niech nikt nie waży się dotykać skarbów gdy ktoś to uczyni, wówczas cała wieś spłonie. Hrabina jednak tego nie słuchała i natychmiast wróciła do piwnicy po skarby, ale gdy zaczęła zagarniać złoto rękami, zaczął się palić majątek. (...) Hrabina nie zwracała na to uwagi (...) zobaczyła całą wieś w ogniu, jej jedyna córka zginęła w płomieniach. Oburzeni ludzie zabili hrabinę, a skarby nagle zniknęły. Ci, którzy nocą przechodzą koło tego pagórka jeszcze teraz słyszą syczący ogień.”

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne

1	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Brak informacji.
2	św. Marcina/11 listopada	Brak informacji.
3	Adwent	Dzieci na roraty chodziły w Kiszewie, ale tu nie kojarzę. Jak byłem mały to ja chodziłem, takie rzeczy były, lampiony też były, ale to pamiętam, że tu w Bąblinie. biały ser z olejem rydzowym, pyruszki i chleb z tym olejem to przez cały post.

4	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p>Ja nie pamiętam żeby były.</p> <p>Nie robię, bo robię Dzień Dziecka, prywatnie to do butów się dzieciom słodczyce wkłada.</p>
5	Wigilia	<p>12 dań. Przestrzegamy.. Muszą być kluski z makiem, zupa grzybowa i sos grzybowy, karp, śledzie, pierogi, gzik, pyry, fasola ze słodką śmietaną, kapusta z grochem.</p> <p>Była tradycja żeby z opłatkiem iść do zwierząt, ja dalej chodzę. Specjalnych opłatków już nie ma, ale wystarczą normalne.</p> <p>Wolne miejsce przy stole obowiązkowo.</p> <p>Makowiec, kompot z suszu, zupa rybna z głów.</p> <p>Pasterka obowiązkowo, w Kiszewie jest i w klasztorze w Bąblinie. W Bąblinie o północy, w Kiszewie o 22:00.</p> <p>Kiedyś przed i po pasterce gwiazdory chodziły, tylko po to żeby komuś przyłożyć.</p> <p>Siano pod obrus.</p>
6	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>To się siedzi w domu, rodzinie.</p> <p>W drugie święto rzuca się w kościele owsem albo grochem, ale nie u nas.</p>
7	Sylwester/Nowy Rok	<p>W gronie rodzinnym.</p> <p>Kiedyś wystawiano bramki. Nie ma młodzieży żeby wystawiała. Jeszcze mniej niż 10 lat temu wystawiali.</p>
8	Trzech Króli	<p>Byli, ale już nie chodzą. Klerycy z nowicjatu się przebierali i chodzili, ale teraz już nie ma.</p> <p>Kiedyś bardzo dawno temu to dzieci się przebierały, ale to z 50 lat temu.</p> <p>Ksiądz rozdaje kadzidło, mirrę i krede. Ministranci piszą przed kolędą K+M+B jeśli domownicy tego nie zrobią wcześniej.</p>
9	Kolędnicy	Brak informacji.
10	MB Gromnicznej	<p>Świecą się okadza dom.</p> <p>Święci się świece. Zapala się jak jest burza. Tutaj jest teściowa z synową, to piorun w pioruna nie trzaśnie (śmiech).</p> <p>Ale to zabobon.</p>
11	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>Na wsi u nas nie ma, gdzieś robią, ale to prywatnie.</p> <p>Tak to po zabawach gdzieś chodzą.</p> <p>Pączki się piecze.</p>

		Szorowano gary, na pewno w Bąblinku jakieś 30 lat temu. Wszyscy pościli, ale teraz jest inaczej. Popiół to najtańszy i skuteczny środek czyszczący. Popiół musi być drewniany, bo z węgla by podrapał.
12	Topienie Marzanny	To istnieje, dzieci w szkole mają, ale na wsi nic nie ma.
13	Środa Popielcowa	Brak informacji.
14	Śródpoście	Nie słyszałem.
15	Niedziela Palmowa	Własnoręcznie się robi palmę. Bazie się urwie, bukszpanu się dołoży, wstążką zwiąże. Ja stawiam w domu i stoi, po roku się wyrzucam.
16	Triduum Paschalne	Przygotowania do świąt, do kościoła się chodzi. We Wielką Sobotę jest palenie ciernia i to jest popiół na Środę Popielcową. Po nabożeństwie jest msza która się liczy jako rezurekcja. Rano o 6 jednak też jest. W Wielką Sobotę do południa zachowuje się post. Boże Rany w Wielki Piątek, jak kto pamięta to dostanie różgą. Strażacy pełnią wartę przy grobie pańskim w Bąblinie.
17	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Święconka odbywa się w Bąblinie, w klasztorze. Dwie godziny są wyznaczone. W koszyczku, to co kto włoży, baranek, jajko, musztarda, kiełbaska, chleb, babeczka. To, co symbolizuje. Śniadanie rozpoczyna się od jajka. Najstarsza osoba dzieli. Oprócz święconki jest biała kiełbasa, szynka, jajka, żurek u nas raczej nie, nie ma takiej tradycji. Sos tatarski do szynki. Babka musi być, pieczona. Jeszcze dla prawnuków zajacek istnieje, gdzieś w krzaczku im się chowa. Kiedyś dzieci robiły gniazdka, teraz już nie, jeśli nie mieszkają na miejscu. Ja robiłem gniazdko jak byłem mały.
18	Poniedziałek Wielkanocny	Śmingus Dyngus, księża w Bąblinie też po mszy wiernych pokropią, także to zostało.
19	Zielone Świątki	Wyszły z mody już, bardzo mało się tych gałązek brzozy wystawia. Ja zawsze kilka gałązek powieszę. I kwiaty są włożone. Kiedyś tataraku się zrywało, ale to z 50 lat temu, w okna się wkładało i ładnie pachniało.

20	Boże Ciało	<p>Udział w procesji, w mszy. Tutaj kiedyś było Boże Ciało, po procesji w Kiszewie. Ale to już 10-15 lat nie ma.</p> <p>W Bąblinie jak było to wioski ościenne robiły ołtarze.</p> <p>Jest oktawa Bożego Ciała, w Bąblinie też jeszcze jest, tam jest procesja z sypaniem kwiatków, tu nie. Na zakończenie oktawy robi się wianuszki, ale nie każdy ksiądz święci. Jak się jest chorym można narwać z wianuszka kwiatków i napar zrobić.</p>
21	św. Jana	<p>Nie było nic.</p> <p>W wigilię św. Jana się zbierało czarcie żebro, żeby można było dziecko wykapać jeśli było ociotowane. Tę wodę trzeba wynieść na rozstajne drogi, nie można nic mówić i nie wolno oglądać się za siebie. I wylać przez ramię.</p>
22	MB Zielnej	Bukiety się robi do poświęcenia. Z tych ziół można też napar zrobić, potem się pali.
23	MB Siewnej	Rolnicy ziarno święcą. Zabiera się do kościoła.
24	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>Jest msza na cmentarzu w Kiszewie. Po mszy do domu.</p> <p>Wypominki funkcjonują.</p>
25	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.

Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe

1	Narodziny i chrzest	<p>Nie wolno było do chrztu wywozić dziecka, ani pokazywać. Taki zabobon był, że jak nieochrzczone i ktoś spojrzy to ociotuje.</p> <p>Czerwone kokardki do wózka.</p>
2	Ślub i wesele	<p>Pulteramy były i są dalej modne. Tylko teraz jest tydzień wcześniej, a kiedyś w piątek pulteram, a w sobotę wesele. Także był bałagan.</p> <p>Poprawiny są.</p> <p>Dalej funkcjonują oczepiny.</p> <p>Jak jedzie wesele to zatrzymują pannę młodą. Dzieci sznurek przewiążą, młodzi muszą wyjść i dać parę groszy czy cukierka i jak dostaną to dopiero puszczają. Już jest mniej niż kiedyś, ale jednak jest. I to nie jest tak, że tylko jeden stoi, tylko co kawałek ktoś.</p>

3	Śmierć i pogrzeb	<p>Przeważnie na piasku nieboszczyk leżał.</p> <p>Zmarły musiał być ubrany. Zasłaniało się okna, żeby było ciemno. Zegar zatrzymywano. Sąsiedzi się schodzili na różaniec ale już tego nie ma.</p> <p>Przy wyjściu z domu trzy razy trumną w drzwi stukano, to takie ostatnie pożegnanie z domem.</p> <p>Jak mijał kondukt krzyż, to zatrzymywano się na modlitwę, wieś się żegnała.</p>
4	Inne zjawiska	Brak informacji.
<p>Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa,</p>		<p>Dużo jest zespołów folklorystycznych w gminie, z Rożnowa i Maniewa.</p> <p>Kiedyś było Stowarzyszenie Młodych Polaków w Bąblinie (okres powojenny).</p> <p>Koło Gospodyń Wiejskich działało w latach 1962-1984. Koło organizowało kursy gotowania, szycia, pieczenia. Organizowało także imprezy okolicznościowe oraz wycieczki krajoznawcze.</p> <p>Od lat 50-tych XX wieku nieprzerwanie działa Kółko Rolnicze, liczące obecnie 20 członków.</p> <p>Ochotnicza Straż Pożarna w tym roku 115 lat obchodziła, w tej chwili jest 50 członków.</p> <p>Henryk Wojtysiak tworzy m. in. teksty i wiersze, które są w kronice. Z dużą swobodą rymuje. Wydał książkę o powiatowych krzyżach i kapliczkach. Angażuje się w także w działalność artystyczną. Jest ratownikiem medycznym i mieszka w Obornikach ale się trudni czymś takim, taki poetycki wędrowiec. Ja z nim trochę pojeździłem.</p>
<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>		Brak informacji.
<p>III. Tradycje rękodzielnicze</p>		
<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>		<p>W gminie są, tu mamy w Emerytach (Kółko) były wystawy, panie robią robótki ręczne, był malarz, są rzeźbione z wosku różne rzeczy, to na Dniach Obornik widać.</p> <p>U nas nie ma takich rzeczy.</p>

IV. Przejawy religijności tradycyjnej

1	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>Krzyż przy drodze do Bąblińca, stał już przed II wojną światową. Wówczas stał po drugiej stronie drogi, ale po wojnie przeniesiono go na drugą stronę. Był to krzyż drewniany, który w 1986 r. zamieniono na krzyż żelazny. Ufundowały go rodziny (...) z Bąblina, o czym świadczy tabliczka umieszczona na krzyżu.</p> <p>Krzyż w Bąblinie przy drodze do Obornik. W marcu 2007 r. podczas wielkiej nawałnicy krzyż się przewrócił. W maju mieszkańcy Bąblina odrestaurowali krzyż budując fundament. Krzyż został wsparty metalowymi wspornikami.</p> <p>U księży jest jeszcze jeden krzyż i jeden na cmentarzu ewangelickim.</p> <p>Na majowe się chodzi do krzyża, jest procesja.</p> <p>Parafia jest w Kiszewie.</p> <p>Jak zostałem sołtysem to pierwsze o co mi chodziło, to krzyż, bo wizytówką każdej wsi jest krzyż. I dowiedziałem się, że ten obalony przez wiatr jest u księży odrestaurowany, to fundament wylaliśmy, jest wejście kostką brukową zrobione i w tym roku znowu było malowane.</p> <p>W Niemieczkowie jest kapliczka.</p>
2	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Nie słyszałem o tym.
3	Święte figury, obrazy, rzeźby	<p>Grota Matki Boskiej na terenie klasztoru.</p> <p>Figura św. Jana Nepomucena z 1992 r. usytuowana nad rzeką Wartą, skierowana licem na klasztor. Figura stoi na złączeniu ścieżek prowadzących z dwóch stron nad rzekę.</p> <p>Figura Św. Rodziny na terenie klasztoru.</p> <p>Figura Dzieciątka Jezus sprowadzona przez misjonarzy do Bąblina z Pragi w 2003 r.; jest to kopia cudownej figurki Praskiego Dzieciątka.</p>
4	Miejsca kultu religijnego	<p>Klasztor Zgromadzenie Misjonarzy Św. Rodziny w Bąblinie od 1934 r., przedtem tam była kolonia i lotnisko kolejowe. Założyciel to św. Berthier. Na holu (w klasztorze) znajduje się jego popiersie.</p> <p>Są dość otwarci na ludzi.</p>

		<p>Na terenie klasztoru znajduje się cmentarz dla księży.</p> <p>Na terenie klasztoru znajduje się droga krzyżowa schodząca do Warty.</p>
5	Lokalne tradycje pielgrzymowania	<p>Do Lichenia co roku jest pielgrzymka.</p> <p>Tu w naszym rejonie nie ma, dopiero Lubasz, ale to już nie nasza gmina.</p>
6	Lokalne odpusty	<p>W Kiszewie są dwa odpusty, na Św. Anny i Najświętszego Serca Pana Jezusa, to jest czerwiec i lipiec. To trochę jest hałasu, bo po co dwa odpusty. Są to odpusty z prawdziwego zdarzenia. Początkowo było tylko Św. Anny, ale nowy proboszcz wyczytał, że są dwa wezwania kościoła i wprowadził. Ale ludziom się to średnio podoba, bo nawet miesiąca nie ma między odpustami.</p>
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1	Dożynki	<p>Dożynki wiejskie były, ale dawno. We własnym zakresie rolnicy robili spotkanie, bez wieńcy.</p> <p>Dożynki gminne, co roku w innej wsi. We wsi jest podziękowanie dla tych pań, co ciężko pracowały przy wieńcu. A w miejscowości, w której się odbywają gminne też jest duża impreza.</p> <p>Całą ceremonię zaczyna i prowadzi burmistrz, wszystkie wieńce co są, to komisja ogląda. Kiedyś były miejsca przyznawane, teraz nie. Są zespoły ludowe z Roźnowa i Maniewa i jest pokazany cały obrzęd żniwny. Są przyśpiewki, nie pamiętam jakie bo nie jestem w temacie.</p> <p>Dożynki parafialne, wręczany jest ten wieniec, co był zrobiony na gminne.</p>
2	Dni gminy/wsi	Niektóre wsie robią, ale my się w to nie bawimy.
3	Lokalne festyny	Gminny Turniej Wsi. Przedtem nie braliśmy udziału, a teraz we wszystkim, bo to miło się pokazać. To jest zabawa, ale często coś wygrywaliśmy, za sam udział są pieniądze.
4	Inne (np. organizowane przez szkołę, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>Dzień Kobiet organizowany przez Radę Sołecką, Dzień Seniora, Bal Sołtysów organizowany co roku, Dzień Dziecka.</p> <p>Organizowany jest co roku Piknik Sołtysów.</p> <p>Organizowane są wyjazdy dla dzieci do zoo, do kina dla mieszkańców. Na Dzień Dziecka nie robię zabawy na wsi, tylko je gdzieś zabieram, żeby coś zobaczyły.</p>